

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, sobota, 21 lipca 1945 r.

Nr 143

Święto Odrodzenia

Rok temu:

Huraganowe uderzenie ARMII CZERWONEJ wyzwala skrawek Rzeczypospolitej. Chełm lubelski jest wolny! Do Chełma więc ściągają wraz z oddziałami Polskich Sił Zbrojnych przedstawiciele emigracji polskiej w Z. S. R. R. i wraz z oddziałami partyzanckimi przedstawiciele Podziemnej Polski Walczącej. I w Chełmie powstaje w historycznym dniu 22 lipca nowy rząd Rzeczypospolitej: POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO, wyłoniony przez wtedy jeszcze podziemną KRAJOWĄ RADĘ NARODOWĄ.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłasza Manifest, określający program ideowy, polityczny i gospodarczy odradzającej się Polski. Przede wszystkim zapowiada wzmoczenie udziału Polski w walce z Niemcami. „Rodacy!” — woła. — „Wybiła godzina wyzwolenia. Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug. Żołnierz polski bije się na ziemi ojczystej. Nad umęczoną Polską znów białoczerwone sztandary. Żołnierze polscy pójda poprzez Polskę całą po zemstę nad Niemcami, aż polskie sztandary nie założą na ulicach stolicy butnego prusactwa, na ulicach Berlina... Spieszcie do szeregów Wojska Polskiego, które pomści klęskę wrześniową i wraz z armiami Narodów Sprzymierzonych zgotuje Niemcom nowy Grunwald!”

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego spełnił zapowiedź Manifestu dosłownie: W najcięższych warunkach stworzył silne Wojsko Polskie; jego duchem — niezłomną wolą walki i pomsty, wolą zwycięstwa ożywiony żołnierz polski bił się bohatercko nad Wisłą i Bałtykiem, wspólnie z Armią Czerwoną wyzwolił ziemie polskie, przekroczył Odrę i Nisę, bił wroga na jego własnej ziemi, bagnietem utorował sobie drogę do serca Berlina, i tam zatknął swoje zwycięskie sztandary.

W niespełna rok po ogłoszeniu Manifestu stało się, co P. K. W. N. tak śmiało zapowiedział: na gruzach stolicy zmiażdżonego prusactwa założą białoczerwone chorągwie! Nowy Grunwald okrył nieśmiertelną chwałą zwycięski oręż słowiański i ziścił nasze najsmielsze marzenia: Polska odzyskała przed wiekami utracone prastare ziemie piastowskie, stanęła mocną stopą nad Nisą, Odrą i Bałtykiem, weszła znnowu na drogę wiodącą do potęgi i wielkości.

Te przeogromnej wagi historyczne wydarzenia i osiągnięcia są wynikiem konsekwentnego realizowania PROGRAMU P. K. W. N. Aby odbudować niepodległą, suwerenną Polskę, aby odzyskać Mazury, Warmię, Pomorze i Śląsk, aby stanąć mocną stopą nad Odrą i Nisą i Bałtykiem, aby nowy Grunwald był GRUNWALDEM NOSTATECZNYM, aby zapewnić Polsce trwałe bezpieczeństwo — trzeba było szczerze i zdecydowanie porzucić politykę konfliktów z bratnimi narodami słowiańskimi i wejść na drogę rzetelnej współpracy z nimi. I to się stało: Rząd Tymczasowy usunął przyczyny dotychczasowych konfliktów polsko-rosyjskich i zawarł trwały sojusz z naszym potężnym wschodnim sąsiadem: Związkiem Radzieckim. Ten sojusz stanowi gwarancję, że już nigdy nie powtórzy się wrzesień 1939 roku i że na miejscu wielkich rozstrzygnięć nasze uprawnione interesy i słuszne żądania będą respektowane i spełnione.

Wreszcie: Aby stworzyć warunki rozwoju dla Narodu i Państwa Polskiego — trzeba było dokonać gruntownej przebudowy jego struktury.

Polska przedwojenna była państwem narodowościowym, a mniejszości narodowe były czynnikiem rozsadzającym państwo.

Polska odrodzona będzie organizmem jednonarodowym, przeto zwartym i silnym. Polska przedwojenna była rajem dla rządzącej kliki skartelizowanych wyzyskiwaczy kapitalistycznych i obszarników, oraz ich służusów, zaś macochą dla mas pracujących: chłopów, robotników, inteligencji pracującej. Manifest lipcowy zapoczątkował nowy etap w naszych dziejach: przeobraził Polskę w Polskę demokratyczną, w Polskę ludową. Chłopu dał ziemię, robotnika wyzwolił z niewoli kapitalistycznej, miąsom pracującym nadał i gwarantuje te wielkie swobody demokratyczne, które zapewniają im decydujący wpływ na dalsze kształtowanie się naszej rzeczywistości.

Dlatego dzień 22 lipca, rocznica ogłoszenia Manifestu, jest przede wszystkim

świętem demokracji polskiej, radosnym świętem POLSKI PRACUJĄCEJ; jest zaś świętem narodowym dla tego, że w tym dniu stworzeniem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i ogłoszeniem jego Manifestu zapoczątkowano wielkie dzieło wyzwolenia Narodu i odbudowy Państwa polskiego.

Dzieło wyzwolenia uwieńczone zostało nowym Grunwaldem, dzieło odbudowy — odzyskaniem Ziemi Zachodnich. Reszty dokona Rząd Jedności Narodowej w oparciu o całą zjednoczoną demokrację polską, której nienaruszalnym programem jest i pozostanie MANIFEST P. K. W. N., Manifest, który zapoczątkował nową, szczęśliwą erę w dziejach narodu polskiego.

Jan Zagierski

Z Manifestu P. K. W. N.

Do Narodu Polskiego!

Rodacy!

Wybiła godzina wyzwolenia. Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug. Żołnierz polski bije się na naszej ziemi ojczystej. Nad umęczoną Polską powiały znów białoczerwone sztandary.

Zjednoczeni ku chwale Ojczyzny w jednym Wojsku Polskim pod wspólnym dowództwem wszyscy żołnierze polscy pójda obok zwycięskiej Armii Czerwonej do dalszych walk o wyzwolenie Kraju.

Pójda poprzez Polskę całą po pomstę nad Niemcami, aż polskie sztandary nie założą na ulicach stolicy butnego prusactwa, na ulicach Berlina.

Rodacy!

W chwili wyzwolenia Polski, w chwili, gdy sojusznicza Armia Czerwona i wraz z nią Wojsko Polskie wypędzają okupanta z Kraju, w tym momencie musi powstać legalny ośrodek władzy, który pokieruje walką narodu o ostateczne wyzwolenie.

Dlatego Krajowa Rada Narodowa, tymczasowy parlament narodu polskiego, powołała

POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO

jako legalną tymczasową władzę wykonawczą dla kierowania walką wyzwoleniczą narodu, zdobycia niepodległości i odbudowy państwowości polskiej.

Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego działają na podstawie Konstytucji z 17 marca 1921 roku, jedynie obowiązującej konstytucji legalnej, uchwalonej prawnie. Podstawowe założenia Konstytucji z 17 marca 1921 r. obowiązują aż do zwołania wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stosunkowym Sejmu Ustawodawczego, który uchwali, jako wyraziciel woli narodu, nową konstytucję.

Rodacy!

Historia i doświadczenia obecnej wojny dowodzą, że przed naporem germańskiego imperializmu ochronić może tylko zbudowanie wielkiej słowiańskiej tamy, której podstawą będzie porozumienie polsko-sowiecko-czechosłowackie.

Przez 400 lat między Polakami i Ukraińcami, Polakami i Białorusinami, Polakami i Rosjanami trwał okres nieustannych konfliktów ze szkodą dla obydwu stron. Teraz nastąpił w tych stosunkach historyczny zwrot. Konflikty ustępują przyjaźni i współpracy, dyktowanej przez obopólne życiowe interesy. Przyjaźń i bojowa współpraca, zapoczątkowane przez braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Czerwoną, winny przekształcić się w trwały sojusz i w sąsiedzkie współdziałanie po wojnie.

Krajowa Rada Narodowa i powołany przez nią Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego uznają, że uregulowanie granicy polsko-radzieckiej powinno nastąpić w drodze wzajemnego porozumienia. Granica wschodnia powinna być linią przyjaznego sąsiedztwa, a nie przegrodą między nami a naszymi sąsiadami, i powinna być uregulowana zgodnie z zasadą: ziemie polskie — Polsce, ziemie ukraińskie, białoruskie i litewskie — Radzieckiej Ukrainie, Białorusi i Litwie. Trwały sojusz z naszymi bezpośrednimi sąsiadami, ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, będzie podstawową zasadą zagranicznej polityki polskiej, realizowanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Braterstwo broni, uświęcone wspólnie przelaną krwią w walce z niemiecką agresją, jeszcze bardziej pogłębi przyjaźń i utrwali sojusz z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Polska dążyć będzie do zachowania tradycyjnej przyjaźni i sojuszu z odrodzoną Francją, jak również do współpracy z wszystkimi demokratycznymi państwami świata.

Wielka Manifestacja Poznania odbędzie się jutro, w niedzielę o godz. 10 na placu Wolności

W historycznym dniu 22 lipca — w święto Wyzwolenia — patriotyczny Poznań zmanifestuje swoją jedność z Rządem Jedności Narodowej

Nowy tekst przysięgi Wojska Polskiego

Rozkaz

Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego

Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 13 bm. uchwałoło nowy następujący tekst przysięgi W. P.

PRZYSIĘGA WOJSKA POLSKIEGO

Przysięgam uroczystie Ziemi Polskiej i Narodowi Polskiemu, stać w obronie Ojczyzny wyzwolonej z niewoli niemieckiej oraz na straży wolności, niepodległości i mocy Rzeczypospolitej.

Przysięgam rzetelnie i sumiennie wypełniać obowiązki żołnierza polskiego, wiernie wykonywać rozkazy położonych i ściśle przestrzegać regulaminów i tajemnicy wojskowej.

Przysięgam wiernie służyć Rzeczypospolitej Polskiej i nigdy nie skalać imienia Polaka.

Przysięgam dochować wierności Krajowej Radzie Narodowej, Władzy Naczelnej Narodu Polskiego.

Przysięgam nieugięcie stać na straży praw Narodu Polskiego, mieć wszystkich obywateli w równym poszanowaniu oraz niezłomnie bronić swobód demokratycznych.

TAK MI DOPOMÓŻ BÓG!

- W związku z tą uchwałą, rozkazuję:
1. Od dnia dzisiejszego tekst powyższej przysięgi obowiązuje w Wojsku Polskim.
 2. Wszystkich żołnierzy i rekrutów, którzy nie składali przysięgi do dnia dzisiejszego, zaprzysięgać według nowego brzmienia.
 3. Podać do wiadomości do dowódcy kompanii włącznie.

Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego

(—) MICHAŁ ZYMIERSKI

Marszałek Polski

Z-ca Nacz. Dowódcy W. P. do spraw polit.-wych.

(—) MARIAN SPYCHAŁSKI

gen. dyw.

Szef Sztabu Głównego Wojska Polskiego

(—) WŁADYSŁAW KORCZYC

general broni

Z konferencji w Poczdamie

London, 20. 7. (BBC). Dalszy przebieg konferencji w Poczdamie ma przebieg normalny. Ministrowie spraw zagranicznych ustalają codziennie porządek obrad konferencji. Prezydent Truman wydał obiad na cześć Generalissimusa Stalina i Premiera Churchilla. Podczas przyjęcia tego był obecny sowiecki komisarz spraw zagranicznych Molotow. Minister Eden był nieobecny ze względu na niezadawalający stan zdrowotny. Ponadto wzięli udział w przyjęciu wicepremier A'lee, marsz. Aleksander, sekretarz stanu Byrnes, ambasadorowie Harrymann i Gromyko. Prasa brytyjska domaga się w dalszym ciągu prawdziwych informacji na temat przebiegu konferencji, motywując swe żądanie tym, że „los nasz i naszych dzieci zależy przecież od przebiegu obrad poczdamskich”. W przygotowaniu jest także raport co do sądzienia zbrodniarzy hitlerowskich. Wiele zagadnień należy jeszcze uzgodnić i omówić. Prasa zwraca uwagę na autorytet prezydenta Trumana, który przewodniczy obradom. Nie spełniła się koncepcja Niemiec przedwojennych, wyrażająca się z pogardą o Stanach Zjednoczonych i przekonana o ich izolacjonizmie. Prezydent Truman jest typowym przedstawicielem narodu amerykańskiego i jego idei, a zarazem naczelnym zwierzchnikiem sił zbrojnych Ameryki. Jest to wspaniały kontynuator polityki zmarłego prezydenta Roosevelta, który potrafił nawiązać i utrzymać dobre stosunki z kongresem amerykańskim.

Program niedzielnych uroczystości w Poznaniu

Święto Odrodzenia Polski, obchodzone będzie w Poznaniu — podobnie jak i w całej Polsce — bardzo uroczystie. O godz. 10-tej odbędzie się na pl. Wolności wiec, w czasie którego przemówienia wygłoszą: Wojewoda poznański, przedstawiciel Krajowej Rady Narodowej oraz reprezentanci Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. O godz. 15-tej wszystkie teatry i kina poznańskie dadzą przedstawienia po minimalnych cenach dla pracującej inteligencji i robotników. Przedstawienia będą poprzedzone krótkimi prelekcjami. Uroczysty dzień, zakończą popisy gimnastyków radzieckich o godz. 17-tej na stadionie sportowym przy Al. Reymonta.

W atmosferze radości i entuzjazmu patriotyczny Poznań weźmie tłumny udział we wszystkich tych uroczystościach.

Niech żyje Parlament Polski Demokratycznej KRAJOWA RADA NARODOWA!

VIII sesja Krajowej Rady Narodowej

Biuro Prezydialne KRN wiadomiam, że VIII sesja KRN została zwołana na dni 21, 22, 23 lipca 1945 roku, godzina 10-ta, w sali obrad KRN przy ulicy Nowogrodzkiej 47 w Warszawie z porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie nowych posłów do KRN i ślubowanie.
2. Zatwierdzenie składu Prezydium KRN.
3. Zatwierdzenie uchwał Prezydium KRN w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej.
4. Exposé programowe Rządu Jedności.
5. Ratyfikacja umów międzynarodowych.
6. Zatwierdzenie dekretów Rządu Tymczasowego RP.
7. Sprawy organizacyjne Rad Narodowych.

Ksiądz Prymas Hlond przybył do Poznania

J. Em. Ks. Kard. August Hlond, Prymas Polski, przybył samolotem bezpośrednio z Rzymu do Poznania, aby objąć rządy w świąch archidiecezjach: gnieźnieńskiej i poznańskiej. Pierwsze swoje kroki skierował Ks. Prymas ku zgłiszczom zburzonej katedry. W niedzielę 22 bm. odprawi on dla swych diecezjan mszę św. o godz. 9-tej rano w Kolegiacie Poznańskiej.

Jego Eminencja zamieszkał tymczasowo na prośtwie przy kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu.

Dyrektor UNRRY na audiencji papieskiej

Rzym, 20. 7. (Polpress). Papież Pius XII przyjął powtórnie dyrektora Lehmana, któremu wyraził szczerze uznanie za dotychczasową działalność UNRRY.

Ofensywa w zatoce japońskiej

London, 20. 7. (BBC). W ciągu ostatnich 24 godzin miały miejsce jedno z najcięższych nalotów na macierzyste wyspy japońskie w rejonie od Szanghaju do wyspy Kiu-Sziu. W wyniku tej ofensywy zatopiono dalszych 50 statków. Na cztery ważne ośrodki przemysłowe przeszło 600 superfortec amerykańskich zrzuciło 4 tys. bomb zapalających. 200 dalszych samolotów bombardowało lotniska pod Szanghajem, oraz spowodowało liczne przerwy komunikacyjne. Na Borneo zdobyto nowy okrąg naftowy. Również resztki stolicy Japonii były przedmiotem silnego nalotu. W ciągu ostatniej ofensywy powietrznej bombardowano ogółem 46 miast na macierzystych wyspach Japonii. Gen. Mac Arthur i adm. Nimitz w specjalnym rozkazie wyróżnili 7-mą armię amerykańską. W Birnie trwają ulewne deszcze od 18-tu godzin. W dniu wczorajszym miało miejsce spotkanie między gen. Montbattenem a gen. Mac Arthurem. Według ostatniej statystyki zginęło dotychczas półtora miliona żołnierzy japońskich.

Edmund Osmańczyk

„Na roboty do Prus”

W latach, gdy Ameryka przyjmowała emigrantów, miliony Polaków, dla których nie było ziemi w ojczyźnie, bo ziemię tę dzierżyli junkrzy pruscy i koloniści niemieccy, powędrowało na kraj świata. Po wojnie światowej, gdy emigrantów nie chciano nigdzie przyjmować, a w Polsce, skarlały wersalskimi granicami, nie było miejsca dla chłopskiej nędzy (miliśmy osiem milionów ludzi na wsi, dla których na roli nie było pracy) znów co roku milionowe rzesze Polaków musiały iść „na roboty do Prus”, orać ziemię nad Odrą i Nisą; dalej nad Łabą, aby Niemcy mieli zboże i chleb i siłę do następnej wojny.

Co roku na wiosnę widziałem jak szły te setki tysięcy Polaków przez Oleszno, Piłę, czy Bytów pod Szczecin, Wrocław, Gubin, Żagań, Zgorzelec i dalej aż po Łabę, aby na zimę powracać do kraju, bo roboty w ziemie na roli nie ma. Szli chudzi, wynędzniali wracali wycieńczeni 18-to godzinna pracą na dobre, przeklinając, że poszli „do Prus”. Następnego roku ci sami znów wracali na roboty, bo w domu nie było co jeść, ziemi nie przybywało w Polsce, za to przybywało dzieci.

W Niemczech było odwrotnie. Rozrodczość z każdym rokiem słabła, za to ziemi, której nie miał kto obrócić, było coraz więcej, zatem co roku coraz więcej Polaków musiało przybywać do Prus, aby zastąpić uciekających na zachód Niemców i zorać, obsiać i skosić ziemię swoją a nie swoją.

A myśmy, Polacy, żyjąc od wieków na tych ziemiach, ostatni Mihilanie nadodrzańscy, patrzyli na to, jak nas Niemcy chcą zgermanizować i wytrzebić, aby śladu nie było, że tu kiedyś Polacy żyli, a jednocześnie ci sami Niemcy ściągali nędzę chłopską z Polski na sezonową robotę, aby im „narodowi panów”, przygotowała chleb z naszej ziemi i z naszego potu wyrosły.

Słabość gospodarza Polski, spowodowana odcięciem Polski od morza i Czech przez Prusy, oraz milionami chłopów bezrolnych, gwarantowała Prusom bezpieczeństwo nawet przy kata-

W 9-tą rocznicę wybuchu walk w Hiszpanii

Rozkaz Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego

Żołnierze!

Mija 9 lat od chwili, kiedy lud hiszpański podjął walkę w obronie demokracji i niezawisłości, walkę z hitlerowsko-włoskim i własnym hiszpańskim faszystem. Walce tej z zapartym oddechem przyglądał się świat cały świadom tego, że na polach Hiszpanii toczy się bój o wolność nie tylko Hiszpanii, ale i o wolność wszystkich narodów.

Widomą oznaką tej międzynarodowej solidarności ludów z bohaterską demokratyczną Hiszpanią było powstanie i bohaterska walka międzynarodowych brygad, m. in. polskich brygad ochotniczych.

Dziś, gdy radujemy się wszyscy wspaniałym zwycięstwem zjednoczonych narodów nad faszystem niemieckim, godzi się podnieść i uczcić zasługi tych, którzy jako pierwsi z Polaków na wiele lat przed nami — prowadzili walkę zbrojną ze śmiertelnym wrogiem Polski.

W roku 1936, na wieść o napaści hitlerowców na republikańską Hiszpanię, ruszyli na ochotnika za Pireneje nasi bracia. Ruszyli wierni hasłu „Za waszą wolność i naszą”, aby nad Ebro i Manzanares walczyć o los polskiej Wisły i Warty, aby na przedmieściach Madrytu walczyć o wolność Warszawy.

W Polsce, którą rządziła podówczas antynarodowa klika reakcyjna, nie było dla nich orderów, nie były na ich śmierć dalekie dzwony Wawelu. Zwalczeni przez reakcję, nie mieli nawet powrotu do kraju.

Zwycięstwo demokracji przyprowadziło ich z powrotem do Ojczyzny. Wrócili jako żołnierze, a tam gdzie się bili w naszych szeregach, okazali się godni tych, co padli za Pirenejami.

Grecja uznaje Polski Rząd Jedności Narodowej

Warszawa, 20. 7. (Polpress). Rząd Grecji w dniu 17 lipca br. zawiadomił Polski Rząd Jedności Narodowej o tym, że pragnie nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

Przemarsz Armii Czerwonej przez Warszawę

Warszawa, 20. 7. (Polpress). W związku z przemarszem przez Warszawę oddziałów Armii Czerwonej, wracających spod Berlina do ZSRR, z inicjatywy Rady Narodowej m. st. Warszawy został utworzony komitet, który powita przechodzące przez Warszawę oddziały.

W skład komitetu, weszli: Prezydent m. st. Warszawy, przedstawiciele Ministerstwa Informacji i Propagandy, Wojska Polskiego, partii politycznych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych.

Warszawa, 20. 7. (Polpress). W tych dniach wojska Armii Czerwonej wracają przez stolicę Polski do kraju. Specjalny komitet organizacyjny zwrócił się do obywateli Warszawy z apelem o manifestacyjne pożegnanie bohaterskich oddziałów radzieckich i przyozdobienie domów flagami

państwowymi. W dniu przemarszu w godzinach wieczornych odbędzie się bankiet w hotelu „Polonia” wydany przez prezydenta Bieruta na cześć delegacji Armii Czerwonej.

Celem uczczenia bohaterstwa i wynagrodzenia zasług, jakie bojownicy republikańskiej Hiszpanii mają dla Kraju, rozkazuję

- 1) wszystkim bojownikom republikańskiej Hiszpanii uznać stopnie wojskowe, uzyskane w armii hiszpańskiej;
- 2) wszystkim bojownikom republikańskiej Hiszpanii zaliczyć okres służby w armii hiszpańskiej i okres przebywania w obozach faszystowskich, jako okres służby w Wojsku Polskim;
- 3) wszystkim podoficerów republikańskiej armii hiszpańskiej awansować o jeden stopień;
- 4) pod względem zaopatrzenia rodzin, inwalidów, prawa do działki w ramach osadnictwa wojskowego — zrównać bojowników republikańskiej armii hiszpańskiej z żołnierzami W. P.;
- 5) zezwolić bojownikom republikańskiej armii hiszpańskiej na noszenie na mundurze wojskowym orderów, uzyskanych w Hiszpanii oraz znaczków pamiątkowych;
- 6) Gen. broni K. Świerczewski (generał „Walter” — dowódca Brygad Międzynarodowych) przedstawi imienny spis bojowników republikańskiej Hiszpanii dla odznaczenia orderami i medalami za poświęcenie i bohaterskie walki.

Naczelnym Dowódcą W. P.

(—) Żymierski Michał, Marszałek Polski.

Z-ca Naczelnego Dowódcy W. P.

do spraw polit.-wych.

(—) Spychalski Marian, Gen. Dyw.

Szef Sztabu Gł. W. P.

(—) Korczyński Władysław, Gen. Broni.

Warunki kapitulacyjne dla Japonii

London, 20. 7. (BBC). — W kołach senackich w Waszyngtonie dyskutowany jest już projekt warunków kapitulacyjnych dla Japonii w razie ewentualnego załamania się militarne na Dalekim Wschodzie. Projekt ten w myśl wypowiedzi kilku senatorów zawiera następujące punkty: 1. bezwzględna kapitulacja wszystkich japońskich sił zbrojnych; 2. żaden przedstawiciel rządzący obecnie w Japonii reżimu nie może brać udziału w życiu oficjalnym państwa; 3. obalenie Japonii aż do chwili przeprowadzenia całkowitego rozbrojenia i wytrzebienia resztek obecnego systemu politycznego; 4. całkowita demilitaryzacja przemysłu japońskiego; 5. ukaranie zbrodniarzy wojennych; 6. psychologiczne przeszkolenie ogółu obywateli.

Demobilizacja w Jugosławii

Belgrad, 20. 7. (BBC). Na terenie Jugosławii przeprowadzana jest demobilizacja żołnierzy w wieku ponad 30 lat i obarczonych licznymi rodzinami.

strofalnym wyludnianiu się Nadodrza i Prus Wschodnich.

„Wschód niemiecki — czytamy w doskonałej pracy Instytutu Zachodniego — „Odra-Nisa najlepszą granicą Polski” — wyludnił się, bo Niemcy nie chcieli pracować na roli. Tymczasem Polska, położona tuż za miedzą, cierpiała na nadmiar ludności, która chciała na roli pracować, ale nie miała możliwości. Wieś polska była przeludniona do ostatnich granic. Statystycy obliczali, że na wsi było przeszło 5 milionów samodzielników, a wraz z rodzinami prawie osiem i pół miliona, dla których na roli nie było pracy. Była to prawie połowa ludności rolniczej Polski.

„W Polsce przypada ludności rolniczej na 100 ha użytków rolnych, w sąsiadujących z Prusami województwach: pomorskim 55, poznańskim 52, łódzkim 93, kieleckim 97, gdy natomiast w podobnie rolniczych prowincjach wschodnich Niemiec jest: Meklenburgia 30, Pomorze 38, Pogranicze 36, Prusy Wschodnie 39, Brandenburgia 39.

„Z jednej zatem strony granicy była ziemia, której nie miał kto uprawiać, z drugiej strony — ludzie, którzy chcieli ziemię uprawiać, ale nie mieli jej. Ten paradoksalny stan rzeczy zlikwidowali Niemcy w czasie przedwojennym, sprowadzając z Polski robotników sezonowych, a w czasie obecnej wojny — wywożąc przymusowo ludność wiejską polską na roboty do Rzeszy. Ale takie rozstrzygnięcie, że Polak ma orać ziemię niemiecką jako niewolnik, nie może mieć charakteru trwałego. Bo chociaż z układu stosunków wynika, że i nadal tylko i wyłącznie chłop polski tę ziemię w przyszłości orać będzie, to jednak nie chce on jej orać jako niemiecką, dla dobra Rzeszy i jako niewolnik, ale jako człowiek wolny i jako ziemię własną. I dlatego „wschód niemiecki”, ziemię nad Odrą i Nisą, muszą być ziemią polską, Poucza nas o tym hitlerowski polityk Cornelsen, który mówi: „Historia uczy, że silne biologicznie narody stwarzają sobie swój obszar życiowy potrzebny im do utrzymania się... Środki polityczne nie wystarczają, aby uchronić rzadko zaludniony, ale obiecujący obszar, o ile po drugiej stronie istnieje nacisk.”

Hitler rozumiał, że bezrodzinną krzyżacką spowodowała biologiczne kurczenie się narodu niemieckiego. Próbował zatem opory psychiczne

przeciwko rodzeniu dzieci przełamać premiami pieniężnymi. Było to po prusku prostackie i ku zdumieniu projektodawcy nie dało rezultatu. Zmaterializowemu i sprusaczonemu społeczeństwu niemieckiemu nie opłacało się rodzić dzieci, tym więcej, że idea „herrenvolk” zapewniała posiadanie niewolników obcych narodowości, pracujących za Niemców na roli.

Niebezpieczeństwo jednak rozrodczości słowiańskiej spowodowało, że Hitler po zwycięskim ataku na Polskę, a następnie na Rosję, przystąpił natychmiast do wyniszczenia biologicznego słowiańszczyzny, mordując mężczyzn i kobiety, wywożąc natomiast dzieci małe i niemowlęta (np. z Zamojszczyzny w roku 1943) do sierocińców SS, gdzie mali Polacy, mieli wyrosć na SS-owych Prusaków.

Na Pomorzu Nadodrzańskim i na Śląsku w czasie wojny 80% ziemi uprawianej było przez robotników polskich, traktowanych według okólnika Himmlera, okólnika, przytoczonego przez Greisera na zebraniu Partii Narodowo-Socjalistycznej w Poznaniu 20 marca 1943 r.:

„Każdy przywódca polityczny musi być świadomym tego, że element niemiecki posiada znacznie więcej cech dodatnich niż polski, który musi być wytepijony (das ausgerottet werden muss). Tylko Niemiec może być na naszej ziemi, o którą wylało się tyle krwi. Może istnieć tylko przejściowy okres, w którym trzeba niższą narodowość wykorzystać do ostateczności (aufs Letzte ausgenutzt werden muss), a potem wytepić ją całkowicie.”

Plan Hitlera nie został wykonany w pełni. Polacy przetrwali wojnę. Niemcy natomiast opuścili Prusy Wschodnie, Pomorze Nadodrzańskie i ziemię śląską nad Nisą i Odrą. Ucieczka Niemców z tych ziem rozpoczęła się już w roku 1944, a największe jej nasilenie wypadło na wiosnę 1945 roku. Na całym obszarze nadodrzańskim pozostało w kwietniu 1945 r. nie więcej niż 15% Niemców i to przeważnie w miastach. Natomiast w całości (poza tymi, którzy legli w grobie, zamordowani w czasie wojny) pozostała półtora miliona ludność autochtonna polska, która związana z ziemią od wieków miłością i pracą nie uciekała jak ci, którzy zawsze czuli się kolonistami, przybyszami na obcej ziemi.

Nożycami przez prasę

Przyczyny szkodliwej bierności

Zagadnienia związane z akcją przesiedleńczą na odzyskane tereny zachodnie nie przestają być tematem rozważań prasy polskiej.

Jak najszybsze zaludnienie ziem zachodnich — to sprawa ogromnej wagi dla politycznych i gospodarczych interesów naszego Państwa. Mimo jednak pełnego zrozumienia, jakie wykazuje społeczeństwo polskie dla akcji przesiedleńczej — sam proces przesiedlania nie odbywa się jeszcze w tak masowej i spontanicznej formie, jak tego wymaga interes Narodu i Państwa.

„Głos Ludu” w artykule wstępnym stara się zgłębić przyczyny tej szkodliwej bierności.

„Z jednej strony — czytamy — jest tu pewien konserwatyzm — niechęć do nowatorstwa — lek przed rzekomym ryzykiem. Hamująco działa wszędobylska plotka, opowiadająca niestworzone często rzeczy. Wstrzymują od wyjazdu: rzeczywiste, obiektywne trudności, trudności nie do uniknięcia zresztą przy akcji zakrojonej na takie rozmiary i przeprowadzanej w takim tempie. Przyczyną i to poważną są też niestety ciągle jeszcze spotykane niedociągnięcia aparatu organizującego i przeprowadzającego akcję przesiedleńczą.

Niechęć przeciętnego obywatela do ruszenia się z miejsca przewyciężają napływające systematycznie i stale obiektywne wiadomości przychodzące z najbardziej miarodajnych źródeł — od krewnych i znajomych — wiadomości, które bez frazesów i propagand mówią, że na ziemiach zachodnich można się urządzić, że na ziemiach zachodnich można żyć, i to żyć często lepiej, niż w centrum kraju — wiadomości zdecydowanie pozytywne.” Ale:

„Reakcji polskiej nie dają spokoju sukcesy obozu demokracji. Spędza jej sen z powiek świadomość, że jednak w kraju życie się normalizuje, że są warunki zatrudnienia ludzi i zabezpieczenia im w przyszłości dobrobytu, że mimo ciemnych przepowiedni — w kraju nie ma i nie będzie głodu. Rzuciła się więc jak szarańcza na akcję przesiedleńczą i rozprzeżenie najzłośliwszej, najjadłowitej plotki. Obiektywne trudności — stwierdza autor artykułu dalej — istniały i jeszcze istnieją, ale stają się — i trzeba o tym wiedzieć — z każdym dniem mniejsze. Trzeba tu przerwać zaczerpnięcie koła — łańcuch bez końca. Wieksość trudności wywodzi się z faktu, że zbyt jest jeszcze mało Polaków na ziemiach zachodnich.”

Wskazując na dotychczasowe osiągnięcia Rządu w pracy nad zaludnieniem terenów zachodnich, pozwalając nam pochwalić się pokonaniem pierwszego okresu, okresu największych trudności, autor artykułu podkreśla, że ostateczne, pomyślne przeprowadzenie akcji przesiedleńczej zależne jest w pierwszym rzędzie od stopnia nasilenia ruchu migracyjnego, w którym gremialny udział wzięć muszą jak najszerze warstwy społeczeństwa.

„Już nie tylko pionierzy polskości, już nie tylko szermierze sprawy narodowej — na zachód musi ruszyć masa ludzi szukających dobrobytu, ludzi, którzy obejmą w posiadanie wciąż jeszcze czekające warsztaty pracy, gospodarstwa wiejskie, ludzi, którzy z ruin i zniszczeń przeniosą się w warunki, w których już dziś można żyć spokojnie i dostatnio.”

l. s.

Nieprawdą jest, jakoby Niemcy uciekali przed wojskami radzieckimi. Między Łabą a Odrą, na ziemiach, o których było powszechnie wiadomo, że będą zajęte przez wojska radzieckie, ludność pozostała w 80% i tam też zatrzymali się w większości uciekinierzy ze wschodu. Była to więc ucieczka ludzi nie związanych duchowo z ziemią, korzystających z okazji, by opuścić obcą ziemię, do której prawem hitlerowskim byli przypisani na całe życie (glebae adscripti).

Kradzione nie tuczy — mówi polskie przysłowie. Ziemię polską nad Odrą i Nisą po 200 latach pruskiego zaboru opustoszały. Niemcy nie chcą wrócić. Jeśli by te ziemie miały przyspaść znów pruskiej Rzeszy, to rząd niemiecki musiałby wydać ustawy o przymusowym osiedlaniu Niemców na tych ziemiach, a zarazem otrzymać kredyty od Państw Sprzymierzonych (jak po roku 1919), by móc rozdać (tak jak wówczas) „zapomogi wschodnie” (Osthilfe) kolonistom, tęskniącym do Niemiec zachodnich.

Odwrotne zjawisko widzimy w Polsce. Tu ludzie spieszą na zachód, bo krajobraz ziemi ten sam co nad Wisłą, bo te ziemie znają z orki, siewu i żniw przez dziesiątki lat, bo ta ziemia Polakowi jest bliska, rodzinna.

Nareszcie malorolni Polacy nie będą potrzebować „iść na roboty do Prus”, lecz będą mogli pracować na swoim, dla swoich. A zarazem Polacy z całego świata będą mogli wrócić po latach tułaczki do ojczyzny bez obawy, iż nie stąrczy dla nich ziemi, pracy i chleba.

„Wschodnie ziemie nad Łabą — czytaliśmy w „Atlasie” — wyludniają się na korzyść zachodu i niektórych wielkich miast.” Na tych ziemiach polabskich ostatnie lata pracowali na roli również w 80% Polacy, obecnie będą mogli znaleźć tam pracę Niemcy, którzy uciekli z Prus Wschodnich i z Nadodrza. Przyuczenie Niemców do tego, że na roli niemieckiej muszą pracować Niemcy, a nie Polacy dla Niemców, będzie pierwszym etapem zniszczenia mentalności pruskiej. Fakt zaś, że Polacy pracować będą na roli polskiej nad Odrą i Nisą dla Polaków będzie pierwszym dowodem, że sprawiedliwość triumfuje w Europie.

Nad Odrą zaś i Nisą nie będzie więcej rodzić się puszka wola potęgi „Wille zur Macht”, lecz polska wola pokoju.

Czytelnicy piszą:

Kiedy będą ryby?

Wielkopolska to kraj licznych jezior, przed wojną świetnie zagospodarowanych i bogatych w ryby, której tysiące cetrarów szło na konsumpcję w kraju i za granicą. Nawet w czasie okupacji Poznań stale otrzymywał znaczne transporty ryb, niestety, dla ludności polskiej zupełnie niedostępnych.

Obecnie, gdy umilkły działania wojenne, gdy niemal z każdym dniem zdajemy do unormowania stosunków, Poznań powinien być od dawna i stale zaopatrywany w ryby. Ludność m. Poznania, mając pewne trudności w nabywaniu na karty mięsa, krup i tłuszczy z wielkim zadowoleniem przyjęła wiadomość o przydziale ryb na miesiące maj i czerwiec. — Część ryb nawet rozdzielono. Naraz dostawy zaczęły się rwać — niedochodzić z powodu, że łowić nie wolno — podobno takie jest zarządzenie... Przed wojną Zarząd Jeziorami Wielkopolski podlegał Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. Urząd ten wydzierżawiał jeziora rybakom, ustanawiał opłaty, czuwał nad gospodarstwem rybnym itd. Był patronem i rzecznikiem na rzecz państwa i zawodowych rybaków. — Z nieznanymi powodami zgłosił przed parą miesiącami pretensję do Zarządu Jeziorami, najpierw Urząd Ziemiński a później „Samopomoc Chłopska” Sp. z o. i rzekomo na tym tle zaistniała nieporozumienia i różne zarządzenia. — Nie wchodząc na meritum sprawy stoimy na stanowisku, że Zarząd Jezior winien pozostać przy Dyrekcji Lasów Państwowych jako władzy posiadającej długoletnią rutynę w tym resorcie, a ewent. nieporozumienia jak najrychlej przez miarodajne czynniki rozstrzygnąć.

Niezmiernie ważną jest sprawa przywozu ryb i rozdziału tychże na terenie m. Poznania. Zadania tego podjęła się „Wielkopolska Spółdzielnia Rybacka” z o. o. w Poznaniu. Firma ta jednak w swej działalności od lutego br. do dzisiaj nie stanęła na wysokości swego zadania. Bo dla szerszego ogółu ryb tam stale nie ma, a jeżeli cokolwiek się zjawi, to tylko dla szczupłej grupy „szczęśliwców”. Zamknięte stale lokale firmy winny być otwarte, a obwieśczenia wprowadzające publiczność w błąd, zniesione.

Biorąc pod uwagę ogrom obszaru Wielkopolski, znaczne oddalenie jezior, oraz to, że może jeszcze długo nie będziemy mogli korzystać z normalnych transportów kolejowych uważamy, że oddanie wyłączności przywozu i rozdziału ryb samej tylko Wlkp. Sp. Rybackiej jest błędne i w następstwach nieobliczalne. — Przypominamy, że w Poznaniu dla mięsa jest około 100, dla chleba ponad 100 punktów rozdzielczych. Wlkp. Sp. Ryb. posiadając zaledwie 6 składów i 1 czy 2 samochody nie jest w stanie podołać zadaniu: przywozu i rozdziału nie tylko kontyngentu ryb przeznaczonych na „kartki”, ale również i ilość ryb ponad kontyngentowych w myśl rozporz. Min. Aprowizacji przeznaczonych dla wolnego handlu. W imię dobra interesu publicznego należy otworzyć szeroko podwoje dla inicjatywy prywatnej, która na bieżni działalności wkrótce pokona trudności transportu, usprawni odbiór i rozdział ryb w powiększonej ilości punktów rozdzielczych, wytworzy konkurencję, co zasadniczo i dodatnio wpłynie na obniżenie cen oraz udrożnienie stosunków na „czarnej giełdzie”. Mamy przeświadczenie, że tylko w ten wypróbowany sposób może być pomyślnie rozwiązany problem zaopatrzenia m. Poznania w tak ważny i pożądany artykuł, jakim są... ryby.

Polonus

Z kraju

Rejestracja osób, pragnących studiować na Akademii Lekarskiej w Gdańsku

Warszawa, 20. 7. (Polpress). Brak lekarzy w Polsce dawał się dotkliwie we znaki już w okresie przedwojennym. W okresie wojennym ilość lekarzy zmniejszyła się mniej więcej o połowę. Jednocześnie wzrosły ogromnie potrzeby państwa w dziedzinie lecznictwa i opieki zdrowotnej nad ludnością. Ministerstwo Zdrowia dąży do wykształcenia kadr nowych lekarzy.

Akademia Lekarska w Gdańsku, której uruchomienie jest obecnie jednym z najpilniejszych zadań ministerstwa, przystępuje obecnie do rejestracji osób, pragnących studiować medycynę na Akademii i w tym celu pełnomocnik do spraw Akademii Lekarskiej w Gdańsku, prof. dr Edward Grzegorzewski, przyjmuje zgłoszenia codziennie w godzinach 10—13 w Warszawie przy ul. Chocimskiej 24.

Od dnia 5 sierpnia 1945 r. rejestracja odbywać się będzie wyłącznie w Gdańsku.

Uniwersytet im. Kopernika w Toruniu

Warszawa, 20. 7. (Polpress). Z inicjatywy wicewojewody Winczy odbędzie się konferencja z prof. Górskim z Torunia w celu omówienia sprawy Uniwersytetu im. Kopernika w Toruniu i przyspieszenia jego otwarcia. Sprawa ta napotyka jak dotychczas na wielkie trudności, mimo iż jest już zespół profesorów, napłynęły liczne zgłoszenia studentów oraz przydzielono już Uniwersytetowi budynki przeznaczone na cele wykładowe.

Ulgi kolejowe dla urlopowiczów

Warszawa, 20. 7. (Polpress). Na wniosek Komisji Centralnej Związków Zawodowych i zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, Ministerstwo Komunikacji zezwoliło na bezpłatne przejazdy urlopowiczów od miejsca zamieszkania do najbliższej stacji kolejowej ośrodka wypoczynkowego, zorganizowanego przez Fundusz Wczasów Pracowniczych. Odpowiednie zarządzenia wydano do wszystkich dyrekcji okręgowych kolei państwowych dnia 9 lipca. Nr. III. 1—4112/8/10/45.

Niezależnie od powyższego zarządzenia Ministerstwo Komunikacji, opracowuje dodatkowe zarządzenie w sprawie zastosowania zniżki kolejowej w wysokości 65—70% właściwej taryfy kolejowej, które ma być zastosowane do pracowników i robotników pragnących spędzić urlop wypoczynkowy u swych znajomych lub krewnych na wsi.

Świadczenia Ubezpieczalni Społecznej

Niedawno temu wznowiła swą działalność Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu na zasadzie obowiązujących polskich przepisów ubezpieczeniowych, warto więc zaznajomić się — choćby w zarysie — z korzyściami, jakie daje nam ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa.

W czasie ostatniej 5-letniej niewoli okupant niemiecki podważył wśród ludności polskiej znaczenie ubezpieczeń społecznych, to bowiem, co Polacy na podstawie przepisów niemieckich otrzymywali w naturze czy w gotówce, nie stało w żadnym stosunku do wysokich składek ubezpieczeniowych. Jesteśmy przekonani, że mimo piętrzących się trudności spowodowanych ogólnym stanem gospodarczym kraju — już krótki okres działalności polskich instytucji ubezpieczeniowych przywróci ubezpieczeniu społecznemu należne mu miano „zdobyczy świata pracy”.

Ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa ma na celu uwolnić pracownika w twórczym okresie jego życia od troski o zyski i oszczędzenia środków pieniężnych na przetrwanie chwilowej niezdolności do pracy i na pokrycie znacznych nieraz kosztów leczenia jego samego i członków rodziny.

Jakich to świadczeń w szczególności udziela Ubezpieczalnia w ramach tegoż ubezpieczenia?

Należy rozróżnić świadczenia dla samych ubezpieczonych, to znaczy dla osób pracujących, oraz dla członków rodziny pozostających na utrzymaniu ubezpieczonego. Dla tych ostatnich przewiduje ustawa węższy zakres świadczeń. Jednej i drugiej grupie uprawnionych zapewnia ustawa pomoc lekarską, lekarstwa, środki lecznicze i pomocnicze przeciwko zniekształceniu lub kalektwu, pomoc położniczą, leczenie szpitalne oraz zasiłek dla matek karmiących. Również w razie śmierci zarówno ubezpieczonego jak i członka jego rodziny wypłaca Ubezpieczalnia zasiłek pogrzebowy. Jednakże okresy udzielania świadczeń dla samych ubezpieczonych są znacznie dłuższe niż dla członków rodziny. Podczas gdy ubezpieczony ma prawo do pomocy leczniczej (wzgl. leczenia szpitalnego) przez 26 tygodni, to dla członka rodziny okres ten wynosi 13 tygodni. Również zasiłki dla matek karmiących i pogrzebowe wynoszą przy członkach rodziny tylko połowę tego, co ustawa przewiduje dla samych ubezpieczonych.

Poza wyżej wymienionymi świadczeniami wypłaca Ubezpieczalnia zasiłki na wypadek niezdolności do pracy oraz zasiłki połogowe. Zasiłki te

należą się tylko ubezpieczonym a nie członkom rodzin, co jest zrozumiałe ze względu na charakter tych zasiłków, które mają umożliwić pracownikowi przetrwanie czasu chwilowej niemożności wykonywania normalnych zajęć, stanowią więc pewnego rodzaju ekwiwalent utraconego zarobku.

Kwestię nabycia prawa do świadczeń potraktował ustawodawca bardzo liberalnie. Już z dniem powstania obowiązku ubezpieczenia pracownika, to znaczy z dniem objęcia przezeń zatrudnienia, zobowiązana jest Ubezpieczalnia roztoczyć nad nim i jego rodziną opiekę zdrowotną. Tak zwane okresy wyczekiwania nie są więc wymagane, jeżeli chodzi o opiekę lekarską i inne świadczenia w naturze. Nawet nie wszystkie świadczenia gotówkowe są uzależnione od przebycia w ubezpieczeniu pewnego okresu czasu. Tylko dla otrzymania zasiłku z tytułu niezdolności do pracy (tzw. zasiłku chorobowego), zasiłku połogowego, oraz zasiłku dla ubezpieczonych matek karmiących — przewidziane są w ustawie warunki przebycia w ubezpieczeniu pewnych czasokresów.

Jak już wyżej zaznaczono, ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa bierze w ochronę ludzi w twórczym okresie ich życia a więc ludzi pracy, to też ustawa przewiduje udzielanie świadczeń zasadniczo tylko tym osobom, które zachorowały w czasie trwania stosunku pracy. Wyjątkowo tylko należy udzielić pomocy ubezpieczonemu, który zachorował po ustaniu stosunku pracy, jeżeli przedtem przebył w ubezpieczeniu określona w ustawie ilość tygodni składkowych. Pomoc tę ogranicza się jednak do opieki lekarskiej z wyłączeniem jakichkolwiek świadczeń gotówkowych. Należy zaznaczyć, że członek rodziny w żadnym wypadku nie nabywa prawa do świadczeń, o ile wypadek choroby czy połogu zajdzie po ustaniu pracy żywiciela.

Ten krótki przegląd uprawnień z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa ma na celu zwrócenie uwagi szerokiemi mas pracujących na przysługujące im świadczenia ze strony Ubezpieczalni Społecznej. Oczywiście, że w ramach szeregu artykułów nie da się wyczerpać ogółu zagadnień świadczeniowych. Zadanie takie mogłaby spełnić broszura w rodzaju tej, jaką wydano przed ostatnią wojną pod tytułem „Co każdy ubezpieczony wiedzieć powinien”. Ukazanie się podobnej broszury powitaliby ubezpieczeni niewątpliwie z radością.

Mgr Walenty Nowakowski

Koncerty popularne

Idea koncertów popularnych wprowadzona w czyn przez Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej wytrzymuje z powodzeniem próbę życia. Świadczy to nie tylko o trafności, lecz także o umiejętnej realizacji, odpowiadającej w zasadzie potrzebom i upodobaniom ogółu. Podobne czyny, wyrastające z samego życia, przez życie niejako narzucające, nie wymagają ani szczególnej reklamy, ani propagandy, ponieważ są same dla siebie, najlepszą reklamą i propagandą. Stanowiąc wyraz potrzeb mas, są ważnym narzędziem i czynnikiem kształtowania kultury narodowej. Dlatego też nie jest obojętnym jakie ręce i jakie mózgi kierują tymi czynami, od tego bowiem zależy czy czyny te stają się narzędziem budowy czy też rozstroju kultury społecznej.

W danym wypadku spotykamy się ze świadomym i dynamicznym ustosunkowaniem do zagadnienia ze strony inicjatorów i organizatorów, którzy zdają sobie doskonale sprawę z istoty i doniosłości zadania, jakiego się podjęli.

Panuje powszechnie pogląd, że masom potrzeba jest jakaś osoba, łatwa i przystępna sztuka i że chcąc masę te dla sztuki pozyskać, trzeba zaczynać od schlebienia ich niewybrednym gustom, bo rzekomo masę tylko takie gusta posiadają. Jest to pogląd z gruntu fałszywy i tym samym bardzo szkodliwy. Powstał on w umysłach, znających te sprawy tylko ze słyszenia i którym obca jest psychika mas w zakresie odruchów, emocjonalno-estetycznych. Oczywiście, jeśli masom nie daje się nic, jak tylko odpadki kultury, to z braku porównania odpadki te zaczynają uchodzić u nich za kwiat kultury. W jednostkach poważniejszych i myślących — a tych w środowiskach ludowo-robotniczych jest więcej, niż w innych — budzi się wówczas nieufność i lekceważenie do sztuki. Jednostki zaś powierzchowniejsze i łatwowierne, a równocześnie odczuwające potrzebę sztuki — potrzebę gry — wyobraźni urabiają sobie smak na tych właśnie odpadkach. Skutki są znane. I tu właśnie leży sedno zagadnienia.

Nieprawdą jest, że tzw. człowiek prosty nie jest podatny do przyjmowania wielkiej sztuki i wysokich zdobyczy myśli twórczej. Wielka sztuka i wielka myśl twórcza mówi i odkrywa nam zawsze jakąś prawdę — artystyczną, moralną, naukową — a szukanie i przyjmowanie prawdy jest wrodzoną właściwością i potrzebą umysłu i ducha ludzkiego. Prawda sama przez się jest zawsze prosta i jasna — na tym też polega jej wielkość. Odkrywcami tych prawd, czyli jak się w potocznym języku mówi: ich twórcami — tzn. kompozytorami, pisarzami, filozofami, uczonymi itp. — mogą być zatem tylko umysły i duchy wielkie, jasne i proste.

Prezydent Truman nie zawita do Paryża

Nowy Jork, 20. 7. (Polpress). Departament Stanów Zjednoczonych ogłosił komunikat, stwierdzający, że prezydent Truman musi z powodu nawalu prac, oczekujących na zatwierzenie w Ameryce, odmówić wielu zaproszeniom, wystosowanym przez głowy państw europejskich. Radio waszyngtońskie dodaje, że komunikat został ogłoszony w tym celu, aby gen. de Gaulle nie poczuł się dotknięty niemożnością przybycia prezydenta Truman do Francji.

Ordery czerwonej gwiazdy dla marynarzy amerykańskich

Moskwa, 20. 7. (Polpress). Prezydium Rady Najwyższej Z. S. R. R. postanowiło odznaczyć orderami czerwonej gwiazdy oraz innymi medalami 190 oficerów marynarki i marynarzy Stanów Zjednoczonych, którzy przyczynili się wybitnie do dostarczenia dla radzieckich portów północnych — transportów sprzętu wojennego, przeznaczonego do walki ze wspólnym wrogiem Z. S. R. R. i U. S. A. — Niemcami hitlerowskimi.

Książka uszlachetnia

Kronika poznańska

Zmarł jeden z radnych m. Poznania

Dnia 18-go bm. zmarł sp. Władysław Kołodziej-ski, inż. dypl., por. rezerwy, radny stoł. miasta Poznania, przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21-go bm., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej parafii jeżyckiej, przy ul. Dąbrowskiej.

Miejska Rada Narodowa traci z grona swego wybitnego współpracownika, który w czasie okupacji walczył z okupantem, a od chwili oswobodzenia pracował wybitnie dla dobra naszego miasta.

Cześć Jego pamięci!

Otwarcie Biblioteki Publicznej stoł. m. Poznania

W sobotę, dnia 21 lipca br., o godz. 12-tej w południe nastąpi otwarcie Biblioteki Publicznej stoł. m. Poznania, mieszczącej się we własnym gmachu przy ul. Walki Młodych 35. Na razie na skutek braku dostatecznej ilości książek oddana zostaje do użytku publicznego tylko czytelnia ogólna i czytelnia czasopism i dzienników, bez możliwości wypożyczania książek do domu. Jednak na przyszłość przewiduje się uruchomienie wypożyczalni w centralnej bibliotece przy ul. Walki Młodych, oraz pokrycie obszaru miasta siecią wypożyczalni, by książka polska dotrzeć mogła do najdalszych zakątków naszego miasta. Czytelnia Biblioteki otwarta jest we wszystkie dni powszednie od godz. 9 do 14-tej i od 16 do 20-tej. Na miejscu w Bibliotece czynna jest w godzinach otwarcia informacja bibliograficzna i poradnia samokształceniowa dla zainteresowanych. Tam też zasięgnąć można informacji o warunkach korzystania z Biblioteki. (S)

P. C. K. apeluje o książki dla rannych żołnierzy

Pałacą sprawą chwili obecnej jest zaopatrzenie szpitali Wojska Polskiego w lekturę. Pozostający w szpitalach żołnierze są pozbawieni książek i gazet, co jest dotkliwym brakiem w monotonnym życiu chorych, odciętych od swych rodzin i spędzających długie dni rekonwalescencji w bezczynności. Brakowi temu zapobiega częściowo Tow. Przyjaciół Żołnierza oraz kółka młodzieżowe P. C. K. Wielu z rannych żołnierzy, pozostających w wojsku od szeregu miesięcy, a nawet lat, nie miało możliwości korzystania z tej rozrywki kulturalnej, jaką jest literatura polska. Dając możliwość czytania przyczyniamy się nie tylko do skrócenia i umilenia ciężkiego okresu choroby naszego obrońcy i oswoździela, ale także zwiększamy jego poziom intelektualny.

P. C. K. w Poznaniu organizuje bibliotekę-wypożyczalnię dla szpitali W. P. i w związku z tym apeluje do posiadaczy literatury beletrystycznej, pism periodycznych itp., w języku polskim i rosyjskim, o składanie ich w Polskim Czerwonym Krzyżu w Poznaniu, ul. Śniadeckich 27, w godz. od 9 do 16-tej.

Pociąg popularny w prowincji na „Krakowiaków i górali”

Opera ludowa w 3-ech aktach Kurpińskiego „Krakowiacy i górale” cieszy się niebywałym powodzeniem. Dowodem tego jest wielkie zainteresowanie się nawet prowincji tym przedstawieniem.

Do Poznania przyjeżdża specjalny pociąg popularny, którym zjadą na „Krakowiaków” obywatele powiatu jarocińskiego i okolicy.

W przedstawieniu biorą udział: Janowska, Bratkiewicz, Horski, Mariński, Peter, Winiecki, Wiśniewski, Zathay. Rolę Basi gra Felicia Kurwolak-Filingerowa, rolę Zosi, Hanna Dobrzanka. Dyryguje kapelmistrz Edwin Kowalski. Reżyseria Bolesława Horskiego. Tańce w układzie baletmistrza Stanisława Miszczyka. Dekoracje projektu art.-malarza Zygmunta Szpingiera.

Obwieśczenie Wojewody Poznańskiego o rehabilitacji „Leistungs-Pole”

Ukazało się obwieśczenie Wojewody Poznańskiego o rehabilitacji „Leistungs-Pole”, oparte o ustawę z dnia 6. 5. br., art. 1, rozporządzenie Ministra Adm. Publicznej z dnia 25. 5. br., dotyczące rehabilitacji osób wpisanych do 3 i 4-tej niemieckiej listy narodowej lub do grupy tzw. „Leistungs-Pole”.

Obwieśczenie podaje warunki rehabilitacji, które podajemy poniżej:

a) Osoby wpisane do grupy tzw. „Leistungs-Pole”, które odpowiadają warunkom wymienionym w art. 1, winny stosownie do art. 2 ustawy i § 2 i 3 powołanego rozporządzenia złożyć właściwej władzy administracji ogólnej I-zszej instancji deklarację wierności.

b) Właściwymi władzami do przyjmowania deklaracji wierności i wydawania zaświadczeń w myśl § 2 i 3 cytowanego rozporządzenia w Poznaniu, Gnieźnie i Kaliszu są prezydenci miast, a w innych zaś miejscowościach starostowie powiatowi.

c) Deklarację wierności można składać do dnia 31. 8. br. d) Osoby, które zostały przymusowo wywiezione za granicę przez niemieckie władze okupacyjne, mogą składać te deklaracje w ciągu miesiąca od dnia powrotu do kraju, nie później jednak niż w ciągu roku od zakończenia wojny.

e) Kto nie złoży deklaracji wierności (art. 2 i 7), podlega skutkom przewidzianym w art. 16 ustawy i § 2 i 3 powołanego rozporządzenia, tj. w tym, że nie może być wzięty pod uwagę do przyznawania emerytalnych świadczeń w Zarządzie Miejskim ul. Matejki 48/49, pokój 323 i 324, III ptr., w godzinach urzędowych od 8—13-tej w następującym porządku:

w dniu 23. 7. 45 r. — A, B; w dniu 24. 7. 45 r. — C, D, E; w dniu 25. 7. 45 r. — F, G; w dniu 26. 7. 45 r. — H, I, J; w dniu 27. 7. 45 r. — K; w dniu 30. 7. 45 r. — L, M; w dniu 31. 7. 45 r. — N; w dniu 1. 8. 45 r. — O; w dniu 2. 8. 45 r. — P; w dniu 3. 8. 45 r. — R, S; w dniu 6. 8. 45 r. — T, U, V; w dniu 7. 8. 45 r. — W, Z.

Przedłożyć należy wykaz niemiecki „LP” oraz dowód zameldowania w Ewidencji Ludności.

Niedzielne igrzyska sportowe

Międzyokręgowy mecz piłki nożnej „Polonia” (Bytom) — „Warta” o godz. 18-tej na boisku „Warty” przy ul. Rolnej.

W przedmecz drużyny „Warta” — K. K. S. (Poznań) rozegrają rewanżowe spotkanie z cypryotnikami. K. S. „Polonia” (Jarocin) — K. K. S. (Poznań) o godz. 11-tej na boisku K. K. S. w Dębcu.

K. S. Szamotuły — „Dąb” o godz. 11-tej na boisku „Areny” al. Reymonta.

„Czarani” — „Legia” o godz. 11-tej na boisku Poczтового Wychowania Sportowego przy moście Rocha.

„Polonia” — H. C. P. o godz. 11-tej na boisku Stadionu Śródeckiego przy ul. Gdańskiej.

„Warta” II — „Guchontemi” o godz. 11-tej na boisku przy ul. Bukowskiej.

Przedmecz juniorów — „Admira” — „Zjednoczeni”.

Trójmecz tenisowy Poznań—Bydgoszcz—Inowrocław o godz. 9-tej na kortach przy ul. Grunwaldzkiej 31.

„Dąb” jun. — „Legia” jun. Spotkanie powyższych drużyn o mistrzostwo juniorów odbędzie się w niedzielę, 22 bm., o godz. 9-tej przy Stadionie Miejskim (Błonie Wildeckiej).

Sport w sobotę

Pierwsze rozgrywki trójmeczne tenisowe Poznań—Bydgoszcz—Inowrocław o godz. 16-tej na kortach przy ul. Grunwaldzkiej 31.

„Naprzód” — „Zjednoczeni” o godz. 17-tej na boisku przy ul. Bukowskiej.

W dniu dzisiejszym o godz. 15-tej na „Arenie” al. Reymonta odbędzie się pierwsze spotkanie piłkarskie szkół średnich pomiędzy drużynami Państw. Gimn. Mechanicznego i Elektrycznego a Gimn. K. Marcinkowskiego.

K. K. S. (Poznań) II — „Dąb” II o godz. 18-tej na boisku K. K. S. w Dębcu.

Z życia Wielkopolski

KOŚCIAN
 Milicyjny dom wypoczynkowy. W Cichowie, pow. Kościan, wśród pięknych lasów i jezior, został oddany do dyspozycji Wojewódzkiej Komendy M. O. majątek cichowski, który przeznaczono na dom wypoczynkowy dla milicjantów.

Majątek łącznie z lasem i jeziorem posiada przeszło 200 ha. Pałac jak i majątek, objęty w stanie całkowitej dewastacji, został w bardzo szybkim czasie odrestaurowany i dziś, stojąc na wysokim poziomie kulturalno-gospodarczym, gości funkcjonariuszy M. O., zażywających po ciężkiej i odpowiedzialnej pracy zasłużonego wypoczynku.

JAROCIN
 Powstał tu zorganizowany przez miejscowego starostę powiatowego Komitet Przesiedleńczy, w skład którego weszli przedstawiciele instytucji społecznych i organizacji politycznych, a przede wszystkim PUR. i PZZ. Jak dotychczas skierowano do PZZ. do powiatu głogowskiego ponad 4000 osiedleńców. Akcja trwa w dalszym ciągu. Co tygodnia wyjeżdżają z różnych zakątków powiatu grupy ochotników.

W ostatnim czasie zorganizowano tu Radę Powiatową Związków Zawodowych, w skład której weszli: ob. Radomski jako przewodniczący, ob. Bigos jako zastępca, ob. Wila jako sekretarz oraz 6 innych obywateli z terenu Jarocina i Pleszewa. Referat organizacyjny wygłosił ob. Cuprych z Poznania.

W ostatnich 2-tygodniach urządzono w Jarocinie kilka imprez o charakterze kulturalno-rozrywkowym. Dom Kultury dał wieczór artystyczno-rozrywkowy, z którego część czystego dochodu przeznaczono na odbudowę Poznania. Odwiedziły też Jarocin 2 zespoły teatrów wojewódzkich, z których jeden wystąpił z wesołą rewią, drugi zaś wystąpił z piękną komedią Bałuckiego p. t.: „Rady pana rady”. Inny zespół artystów warszawskich wystąpił z wesołą rewią p. t.: „Wracamy na Zachód”. Wszystkie te występy cieszyły się dużym powodzeniem.

We wszystkich miasteczkach powiatu odbyły się uroczyste obchody Święta Morza, połączone z akademiami, podczas których manifestowano radość z powodu uzyskania przez Polskę szerokiego dostępu do morza, jak również powrót do macierzy przastarego Gdańska i Szczecina. Na wyróżnienie zasługują urządzone w Żerkowie wianki w nowo wybudowanych lazienkach.

Ukazał się tu nakładem Pow. Oddziału Informacji i Propagandy w Jarocinie słownik polsko-rosyjsko-angielski autora Adama Królaka. Słowniczek zawiera 1000 najczęściej używanych wyrazów w języku rosyjskim i angielskim z podaniem akcentu i wymowy.

Podczas ostatniego posiedzenia skompletowano Powiatową Radę Narodową przez dookoopowanie członków spośród aktywnych społeczników powiatu, jak również Związków Zawodowych.

KROTOSZYN
 Z okazji Święta Morza drużyny wykonały większość programu imprezowego z inicjatywy Ligi Morskiej oraz Centrali Propagandy Młodzieży, spotykając się z wielkim aplauzem publiczności.

Stronnictwo Demokratyczne okazuje w tutejszym powiecie bardzo ożywioną działalność. Ostatnio odbyły się dwa wielkie wiece stronnictwa w Krotoszynie i Kobylinie, w których społeczeństwo wzięło tłumny udział. Na aktualne tematy gospodarcze i polityczne przemawiali ob. Osiński, poseł d. K. R. N., ob. Sobolewski, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego, ob. Ożarzewski, Rzecznik dyskusja wykazała duże zrozumienie dla aktualnych zagadnień. Stronnictwo Demokratyczne cieszy się w tutejszym powiecie coraz większym poparciem społeczeństwa. Wiec zakończono odpowiadaniem Roty.

OBORNIKI
 W Słomowie odbyła się pod kierownictwem naczelnika dr. Celichowskiego odprawa administratorów państwowych ośrodków rolnych powiatu obornickiego. Omówiono sprawy hodowli trzody, bydła i koni oraz kwestię zbóż kwalifikowanych.

Dnia 13 lipca br. dokonała komisja sądowo-lekarska ekshumacji pomordowanych 8 listopada 1939 r. przez Niemców, obywateli miasta Murowanej Gósy. Komisja stwierdziła, że zamordowanymi są ob. ob. Czesław Konieczny, Franciszek Karpieński, Franciszek Klainert, Władysław Oldziewski, Stanisław Cieplik, Nikodem Dreger, Marian Ciężki, Franciszek Keicher i Tadeusz Ciężki.

Dnia 15. 7. br. odbył się pogrzeb 9 ofiar bandytyzmu niemieckiego z r. 1939. Nad mogiłą żegnali bohaterów ks. prob. Adamek i kier. Bezpieczeństwa ob. Grawenda.

W niedzielę, 15. 7. br. odbył się w obecności wiceprezesa wojew. mgra Nadobnika pierwszy powiatowy zjazd Stronnictwa Ludowego. Po referacie ideowo-programowym i omówieniu spraw bieżących wybrano nowy Zarząd Powiatowy Str. Ludowego z ob. Grecem Franciszkiem z Przeclawia na czele.

Koncerty popularne orkiestry stoł. m. Poznania

Z dniem 18 bm. orkiestra dęta stoł. m. Poznania pod batutą Stefana Sternalskiego rozpoczęła cykl popularnych koncertów organizowanych przez Wydz. Ośw. Kult. i Sztuki Zarządu Miejskiego. Koncerty te, których celem jest szerzenie kultury muzycznej wśród obywatelstwa m. Poznania - odbywać się będą w każdą środę od godz. 19-21-szej w Parku Wilsona i w każdą sobotę o tej samej porze w Ogródku Zoologicznym. Wstęp wolny.

Koncerty popularne orkiestry woj. komitetu Opieki Społ. pod dyr. Floriana Ponieckiego: w poniedziałki i czwartki od godz. 17-tej w Parku Wilsona - we wtorki i piątki od godz. 17-tej w Ogródku Zoologicznym.

Recital fortepianowy prof. Wacława Lewandowskiego

W niedzielę, 22 bm., o godz. 12-tej w Teatrze Polskim odbędzie się recital fortepianowy Wacława Lewandowskiego, profesora Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu. Po cyklu koncertów na Śląsku odbytych z dużym powodzeniem, prof. Lewandowski wystąpi pierwszy raz po wojnie w naszym mieście. W programie Sonata Apassionata Beethovena, utwory Chopina, Debussiego, Skriabina i inne. Sprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego.

III koncert symfoniczny

W poniedziałek, 23 bm., o godz. 18-tej odbędzie się w Teatrze Wielkim III koncert symfoniczny Filharmonii Poznańskiej. Przy pulpicie kapelmistrzowski - Marian Weist, pod którego batutą orkiestra odegra „Karnawał” - Dwozaka, Symfonia h-moll (nieukończona) - Szuberta, oraz „Światy polskie” - Nowowiejskiego. Solista wieczoru będzie Dezideriusz Danczowski. W jego wykonaniu usłyszymy koncert na wioleńczole - I. Haydna. Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego.

KOMUNIKATY

W dniu dzisiejszym o godz. 12-tej nastąpi otwarcie Biblioteki Publicznej stoł. m. Poznania przy ul. Walki Młodych.

Kto wie coś o losie ob. Władysława Dominiaka, przebywającego ostatnio w Gross-Rosen, Halbau, Blok 2, Nr 5922 proszony jest o przesłanie wiadomości pod adresem „Głos Wielkopolski” lub pod adresem Jadwiga Dominiak, Poznań, ul. Gen. Umińskiego 26 m. 9.

Studenci Uniwersytetu Poznańskiego, którzy nie spełnili dotychczas swego obowiązku i nie zgłosili się do akcji żniwnej, mają jeszcze możliwość zarejestrowania się w sekretariacie Bratniej Pomocy SSSP przy ul. Armii Czerwonej 7 na wyjazd na małąki uniwersyteckie (Baranowo, Swadzin).

Zbiórka z ekwipunkiem w poniedziałek, 23 lipca, o godz. 9-tej na dziedzińcu Domu Akademickiego przy ul. Armii Czerwonej 7.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej prosi wszystkie osoby, które przed wojną były członkami zarządów lub kuratoriów fundacji opiekuńczo-społecznych, aby zechciały podać nazwę i siedzibę fundacji, cel fundacji, majątek fundacji ruchomy i nieruchomy, nazwiska i obecne adresy reszty członków zarządów oraz spisu posiadanych akt fundacji. Zgłoszenia należy kierować do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Opieki Społecznej, pokój 15-ty, do dnia 31 bm.

Związek Robotników i Pracowników Rolnych, Oddział na województwo poznańskie, podaje do wiadomości: Biura Związku mieszczą się w gmachu Studium Wychowania Fizycznego U. P. w Poznaniu, Park Wilsona, przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Związek Robotników i Pracowników Rolnych skupia w sobie robotników i pracowników, zatrudnionych w rolnictwie, ogrodnictwie, rybołówstwie i przemyśle ściśle z rolnictwem związanym. We wszelkich sprawach organizacyjnych i zawodowych dotyczących tej kategorii zatrudnionych, należy zwracać się pod wyżej wskazanym adresem.

Równocześnie powiadamy, że została zawarta umowa zbiorowa pracy dla rolnictwa z mocą obowiązującą od 1 kwietnia 1945 r. do 31 marca 1946 r. na terenie Rzplitej Polskiej i jest do nabycia w biurze Związku (OKZZ) po cenie 8,- zł za egzemplarz.

Dyrektor Państw. Gimn. i Liceum im. Dąbrowski w Poznaniu zaprasza wszystkie byłe Dąbrowczanki na całodzienną wycieczkę szkolną w dniu 26 bm. Koszt przejazdu 20,- zł. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja co najmniej od godz. 16-19-tej w gmachu Gimn. im. Gen. Zamorskiej przy ul. Matejki 8.

Dyrektor T. C. L. ks. dr. Millik wzywa, w myśl decyzji ob. Wojewody, wszystkie oddziały T. C. L. do zabezpieczenia mienia stowarzyszenia. Równocześnie prosi o przygotowanie się do podjęcia działalności.

Jak wiadomo, T. C. L. jest najstarszą organizacją oświatową w Polsce, pracującą bowiem od roku 1880.

Zebrania w dniu 23 bm.

Administratory i dorocy domów o godz. 18-tej w sali Studium W. F. w Parku Wilsona, Zebranie zwoluje OKZZ.
 Pralnie i prasownie o godz. 18-tej w sekretariacie Związku Zawodowego Odzieżowców przy ul. Rzepeckiego 23 m. 4.
 Spółdzielnia Sprzedaży i Zakupu Skór o godz. 17-tej w sali „Strzecha” przy ul. Mielżyńskiego 23.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki
 Sobota, 21 bm., godz. 18-ta - „Rigoletto”.
 Niedziela, 22 bm., godz. 14.30 i 18-ta - „Krakowiacy i górale”.

Teatr Polski
 Sobota, 21 bm., godz. 18-ta - „Moralność Pani Dulskiej”.
 Niedziela, 22 bm., godz. 15 i 18-ta - „Moralność Pani Dulskiej”.

Miejski Teatr Marionetek
 Sobota, 21 bm., godz. 16-ta - „Kubus wędrowiec”.
 Niedziela, 22 bm., godz. 15 i 17-ta - „Kubus wędrowiec”.

Repertuar kin poznańskich

Apollo - „O szóstej wieczorem po wojnie” - od godz. 16-tej.
 Jedność - „Orkan” - od godz. 16-tej.
 Polonia - „Sekretarz Reikomu” - od godz. 16-tej.
 Warta - „Orkan” - od godz. 15-tej.
 Wolność - „Sekretarz Reikomu” - od godz. 15-tej.

Program audycji radiowych na niedzielę, 22 bm.

7.00 Muzyka poranna; 7.25 Program na dzień bieżący; 7.30 Dziennik poranny z W-wy; 7.45 Dalszy ciąg muzyki porannej; 8.20 Wiadomości bieżące; 8.30 Przerwa; 10.15 Uroczysta manifestacja z okazji rocznicy powstania PKWN z przemówieniem wojewody poznańskiego dra Widy-Wirskiego, przedstawiciela KRN, przedstawiciela Wojska Polskiego i Armii Czerwonej (transmisja z Placu Wolności w Poznaniu). Sprawozdawca: Witold Sikorski; 11.00 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Giełskiego; 11.50 Kącik P. U. R.; 12.00 Dziennik południowy z W-wy; 12.15 Artykuł aktualny z W-wy; 12.25 Komunikaty i ogłoszenia z W-wy; 12.30 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 12.40 Fragmenty z op. „Czyliki sewilski” (płyty); 13.00 Słuchawko z W-wy; 13.15 Audycja specjalna pt. „Jedziemy na Zachód” - wiersze Tadeusza Nowaka recytuje art. dram. Stefan Dzwierz; 13.50 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego; 14.00 Audycja dla wsi; a) podgadanka pt. „Zaczęły pożniwać” p. Bogusława Swirskiego; b) muzyka ludowa; c) komunikaty wojew. z W-wy; 16.10 Dziennik południowy z W-wy; 16.20 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolski”; 16.30 Przegląd prasy krajowej z W-wy; 16.30 Koncert z W-wy; 17.00 Audycja wojskowa z W-wy; 17.20 Audycja dla dzieci z W-wy; 17.35 Koncert na harmonijkach astnych. Wykonawca: Józef Szakale; 17.50 Pogadanka na fali Polskiego Związku Zachodniego pt. „Praca w państwie hitlerowskim” - wygłosi Aleksander Rogalski; 18.00 Solo organowe (płyty); 18.05 Przegląd tygodniowy z W-wy; 18.15 Muzyka z płyt z W-wy; 18.20 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 18.30 Koncert życzeń; 19.00 Transmisja drugiej części wielkiego międzywojennego spotkania piłkarskiego „Polonia” (Bytom) - „Warta” (Poznań). Sprawozdawca: Ludomir Będziński; 19.45 Dziennik wieczorny z W-wy; 19.55 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 20.00 Wiadomości bieżące; 20.10 Program na dzień następny; 20.15 Słuchawko pt. „Bajkowy dzień” p. Stanisława Strugarka; wykonawcy: Kwartet wokalny Buchwalda, Adam Bilski i inni; 20.50 Wałce; 20.55 Wiadomości sportowe; 21.00 Nadprogram; 21.10 Muzyka taneczna. Transmisja z kawiarni i restauracji „Park Wilsona” w Poznaniu; 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Powtórzenie premiery w „Kukulce”

Dzisiaj „Kukulka” powtarza nowy swój program humoru, satyry aktualnej i piosenki pt. „Humor na kartki”. Udział biorą: Hanna Bielska, Marian Obst, Mieczysław Serwinski, Benigna Sojeka, Stefan Sojeki i Zygmunt Wojdan. Wiecej „Kukulki” odbywają się w kawiarni „As” - Plac Wolności 4. Początek punktualnie o godz. 19-tej.

Teatr - variety

przy ul. Przemysłowej 48 daje dzisiaj i jutro, w niedzielę dwa przedstawienia z udziałem artystów cyrkowych i rewiowych. Bilety w cenie od 10 zł do nabycia w kasie w dniach przedstawień od godz. 11-13-tej i od godz. 16-tej.

„Wieczór pieśni, słowa i tańca

Wojewódzki Komitet Org. Młodz. TUR urządza w niedzielę, 22 bm., o godz. 18.30 w ogrodzie własnym przy ul. Klonowicza 3 - wieczór pieśni, słowa i tańca z udziałem Emmy Szabrawskiej, Stanisławy Selmowny - artystek oper polskich - oraz z udziałem zespołu dramatycznego Org. Młodz. TUR. Akompaniować będzie Marian Szczygowski. Bilety wstępu w cenie od 10-60 zł do nabycia w sekretariacie Org. Młodz. TUR.

Wacław Marcolla
 b. generalny inspektor Wojsk Technicznych Armii Polskiej.
 W ciężkim smutku pogrzebi żona, córki, zięć, wnukiem i wnuczki.
 Pogrzeb odbył się w dniu 11 lipca w Warszawie na cmentarzu wojskowym. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Poznaniu w kościele Serca Jezusowego na Jeźcach w dn. 23 lipca o 7-mej rano. 1966

Lekarskie
 Dr Jan Małaj, specjalista chorób ucha, nosa, gardła. Poznań, Przeclńska 2. 1893
 Dr B. WARPECHOWSKI. Spec. chorób nerwowych i umysłowych. G. Wilda 22 m. 8. Godz. przyjęć od 12 do 13. 7-1-0

Wolne posady
 Poszukujemy czeladnika kowalskiego. Zgłoszenia Wielkopolska Fabryka Wyrobów Metalowych, Wolsztyńska 30. 1625
 Cukiernia Knast potrzebny cukiernik. 1907
 Krawiecki czeladnik oraz czeladniczki potrzebni. Damskie krawiectwo Rom. Szymańskiego 8 m. 9. 1905
 Młodsza gospođa do samotnego Pana potrzebna. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1901.
 Dekarze, robotnicy, uczeń mogą się zgłosić. Mistrz Dekarski Antoni Kaczmarek, Kanałowa 3. 1900
 Gospođa zdrowa uczciwa do Sopotu poszukiwana. Zgł.: Poznań, Osiedle Warszawskie, Słupecka 14. 1879

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Spółdzielnia z odpow. udziałami ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27 przyjmują nadal pracowników budowlanych, murarzy, cieśli, dekarzy, szklarzy, slusarzy budowlanych, brukarzy i ramarzy - na budowie w centrum miasta. Poza dogodną płacą, wysokie premie gwarantowane. Karty wyższościowe I kategorii, których pełna realizacja zapewniona. 1913 kopski” nr 1911.

Szuka posady
 Student prawa szuka pracy u adwokata. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1911.

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wypiańskiego 10 i ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Kierowca samochodowy szuka zaraz posady. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1859.

Bufołowa kelnerka do kawiarni lub restauracji szuka pracy. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1886.

Portierstwo z centralnym ogrzewaniem przyjmie slusarz-instałator. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1853.

Nauka
 Nowoczesne prywatne kursy kroju Przybyskiego w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 86-14. 1846

Szkola tańca Oli Antoszewskiej ul. Popolińskich 5a m. 15. Zgłosz. od 18-19. 1729

Trykotarstwa maszynowego kto wyuczy? Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1620. 1620

Kto przetłumaczy rosyjskie na polskie. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1871.

Osobiste
 Odwiole obelę rzuconą na p. I. Barach Winogrody 88. Marta Palacz. 1848

Sprzedaże
 Drogeria Universum J. Czepczyński Sukc., Poznań, Armii Czerwonej 5, poleca po znanych niskich cenach artykuły: drogerijne, kosmetyczne, techniczne, malarskie. 1867

Restauracje dobrze zaprowadzona sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1865.

Okno podwójne 164x136 w dobrym stanie na sprzedaż. Języcze, Piękna 54 m. 1. 1856

Wagę odważnikowo-uchylną 20 kg sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1845. 1845

Radio 4 lampowe prąd zmienny. Polna 23 m. 15. 1882

Maszynę szwewska, lekki wóz roboczy. Marsz. Focha 99. 1878

Okazja. Sprzedam zaraz do czynszowy na prowincji blisko Poznania. Pośrednicy nie wkluczani. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1870. 1870

Kit szklarski, krede, wapno, farby, lakiery poleca Fr. Gólski i Ska, Poznań, Wrocławska 15 (daw. Wodna 6). 1528

Wózek czterokołowy sprzedam. Niegolewskich 20a m. 6. 1864

Philipsa nowy mały walizkowy. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1877.

Dywan perski, łóżeczko kościżkowe. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1873. 1873

Kino-aparat „Siemens” nowy dla szkół sprzedam. Śniadekich 19 m. 8. Mirski. 1869

Magiel sprzedam. Czartoria 11 od godz. 11-17-tej. 1840

Jadalnie, sypialnie, dwa biurka i inne drobne przedmioty. Wroniecka 15, kioski. 1909

Wózek dwukołowy sprzedam. Skorupki, Ogródki 25. 1607

Kanape skórzana (klubowa) sprzedam. Kraszewskiego 12 m. 3. 1883

Piekarnia Knast, ul. 3 Maja 5 poleca wyborowe pieczywo. Otwarcie w najbliższych dniach. 1906

Odbiornik samochodowy Philipsa superheterodyny 8-obwodowa [model 1939] kompl. wyposażeniem, sprzedam. Zgł.: „Głos Wielkopolski” nr 1897.

Wózek ręczny czterokołowy. Wrocławska 13, Komis 56. 1895

Wywornia Standarów Józef Łowinski, Wielkie Garbary 45, poleca ornaty, kapy, baldachy, chorągwie, sztandary oraz przyjmuje reparacje paramentów. 1885

Trumny w wielkim wyborze. Skład Trumien, Dominikańska 4. I. Stanko. 1644

Srebrne, złote wyroby, dywan ręczny, porcelanę, obrazy kupuje - sprzedaje - przyjmuję komis - „Lamus” Sieroca 5/6 1126

Zegarki, obrączki ślubne, nierszkie, medaliki, poleca Kruk, jubiler, 27 Grudnia 2, w podwórzu. 1341

Towary kolonialno-spożywcze poleca Cygański i Semma, Hurownia Kolonialna i Palar, Nowa Kawa, Poznań, Wielka 18. Tel. 16-28. 1540

Kto wie gdzie przebywa obecnie Kazimierz Drygas, wywieziony w wrześniu 1944 r. z D. W. M. na przynusowa pracę do Karlsruhe? O wiadomości prosi Drygas, Poznań-Główna, Sucha 29 m. 4. 1875

Kto może udzielić wiadomości o córce mej Annie Wunsz, przebywającej w Żabikowie. Dzień wywiezienia 10. I. 1945? Agnieszka Łuczak, Puszczykowo, Poznańska 80. 1876

Z Gusen II powracających prosimy o informacje o Jerzym Pedowskim, barak 14/II nr 101/143, pod adresem: Poznań, Płowiecka 11. - Pedowsky. 1849

Kto może udzielić informacji o moim mezu mistrzu piekarskim Romanie Lipowczyku, którym przebywał w Żabikowie pod nr 6. 44 w celi I. 4 a od grudnia w celi L. 7 Walentyna Lipowczyk, Poznań, Chwaliśszewo 9, Piekarnia. 1858

Dr J. Switalski Laboratorium Warszawa, zawiadamia, że oryginalne kosmetyki w Poznaniu są do nabycia M. Zaremby, Fredry 2. 1718

Fotografie z I. Komunii św. wykonuje Foto-Reporter Zieliński, 27 Grudnia 16. 1747

Naprawiam maszyny do szycia, pafetony, zamki, klucze itp. Krawczyk, Em. Szanięckiego 10 m. 3. 1896

Wykonuję wszelkie prace, urządzenia składowe, oszklecenie samochodowe i oszklecenie mebli. Szlifownia szkła Marcin Dudziak, Poznań, ul. Wrocławska 15. 1889

Restauracja „Savoy” Poznań, Szewska 9. Codziennie dancing; Orkiestra damska - Dobernie pielęgnowane napoje - Miły pobyt. 1861

Przeprowadza zdumiewająco trafnie w transie jasnowiedzenia Lidansdo, Poznań, Strumykowa 9 m 3 Godziny przyjęć: 14-18. 1546

Kapiele-natryski. Al. Marcinkowskiego 20. oficyna. 9-18 godz. 1425

Transporty wagonowe i drobnicowe w kierunku Warszawy, Łodzi, Katowic, Krakowa załatwia P. P. T. - Poznań, Składowa 12 (teren firmy C. Hartwig). 1595

Kto wie o losie syna mego Jerzego Julkowskiego, więźnia obozu koncentracyjnego Żabikowo-Mauthausen, proszony jest o podanie informacji. Helena Maruszewska, Poznań, Górna 63 m. 2. 1881

Kawa surowa, kakao, sardynki i koniaki francuskie kupuje - St. Piotrowski - sklep spożywczy ul. Adama Jeskowskiego 28. 1768

Kupna
 Pielnie poszukujemy silnika spalinyowego (Diesel) pojemnością 14.335 cm³, mocą 160 KM, do samochodu 6-tonowego marki Vomag, typ 6. L. 4 rok 1939 nr fabry. 16182, nr silnika 12309. Oferty H. Cegielski pod tymczas. zarządem państw., Poznań, Górna Wilda 136. Wydz. Aprowizacyjny. 1697

Bielskie materiały podszewki, dywany - kupię. Trojanowski, Walki Młodych 18, skład. 1908

Fralki kupi Teatr Wielki w Poznaniu. 1922

Dywan 2,5x3,5 kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1730.

Elektryczne wiertarki, szlifiarki i inne narzędzia kupuje Hitech, Walki Młodych 65. 1671

Kawa surowa kupujemy i przyjmujemy do palenia. Małecko-Wanski. Poznań. Szewska 7. 1515

Radiosprzet, odbiorniki kupuje - sprzedaje. Wrocławska 13 Komis 56. 1892

Futro damskie w dobrym stanie. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1899.

Kupię płaską maszynę północznico-trykotarską „Spokojna 27 m. 12. 1852

Bibułki papierowa w taśmie kupię. Palacza 96a. 1868

Silny wzmacniacz radiowy kupię. Kaczmarek, Chelmońskiego 8. 1855

2 prasy ekscentryczne - cięższe i lżejsze. Kopyczyńskiego 19 - Szecurek. 1857